

Koronawirus. Sklepy wprowadzają coraz więcej zastrzeżeń. Póki co Biedronka wiedzie prym

W związku z panującą pandemią koronawirusa sieć sklepów Biedronka od poniedziałku wprowadziła szereg zastrzeżeń. Wśród nich znajduje się tzw. przerwa techniczna, płyny dezynfekcyjne, bezpłatne chusteczki dla klientów do wycierania rąk czy ograniczenie liczby kupujących, którzy mogą znajdować się jednocześnie na terenie sklepu, pracownicy z kolei podzieleni są na grupy, które nie mogą mieć ze sobą kontaktu.

– W sklepach wprowadzono przerwę techniczną od 13:30 do 14:30. Apeluję do wszystkich klientów – proszę Was wszystkich o wyrozumiałość w tym ciężkim dla nas okresie – czytamy słowa pracownicy sklepu w poście na Facebooku.

Wprowadzone środki ostrożności potwierdza nam biuro prasowe Jeronimo Martis, właściciel sieci. – Przerwa techniczna pozwala na sprawne i bezpieczne dokonanie takiej zmiany w związku z aktualną sytuacją. W czasie przerwy sklep jest niedostępny dla klientów. Rozwiązanie to zostało wprowadzone do naszych placówek indywidualnie – informuje biuro prasowe. W wiadomości czytamy również, że godziny pracy sklepów zostały skrócone. – W większości placówki działają od godz. 8:00 do 20:00. W pojedynczych przypadkach godziny mogą być inne. Stosowną informację można znaleźć w placówce.

Klienci wielu sklepów na terenie Płocka już zdążyli się przekonać, że inne sieci również wprowadziły szereg zastrzeżeń. W większości są to płyny dezynfekcyjne do rąk i koszyków przy wejściu do marketu. Warto by było, aby

wielkopowierzchniowe sklepy takie jak Leroy Merlin, Kaufland, Auchan czy inne również pochyliły się nad ograniczeniami klientów. To wszystko może nam – płocczanom i Polakom pomóc w skutecznej walce z niewidocznym śmiertelnościami wrogiem. Klienci to rozumieją.

Fot. Redakcja.